

Bogu Bogdan, Nie da rady

Nie jestem skromny, bo niby czemu mam być
Ojciec mówił, jak jesteś dobry musisz się chwalić tym
Każdy raper tak ma, każdy facet tak ma
Każdy facet, a nie jakiś kur* bez jaj
Panny lecą na twardzieli, ale woła cześków
Komentarz zostawiam dla reszty
Frajerstwo się rozprzestrzenia, jak by było chorobą
Drogą kropelkową, chyba daje słowo

Kur* pieprzą się po kątach
Damy, mają kochanków
Dlatego, że ich facet nie ma dla nich czasu
Chu* warte słowa i chu* warci ludzie
Chcą się przylansować by wybijać się w tłumie
Polegać na nich to jak wpierd* gówno
Zamknij oczy, zatkań nos i daj nakarmić się kumplom
Smaczne nie, wyobraź sobie stek, krwisty, saute, smacznego

Nie da rady cofnąć czasu
Nie przebijesz muru głową
Wiec nie marnuj czasu
Nie tak szybko, nie od razu
Najpierw napełnij bak
A potem dodaj gazu
Nie da rady cofnąć czasu
Nie przebijesz muru głową
Wiec nie marnuj czasu
Nie tak szybko, nie od razu
Najpierw napełnij bak
A potem dodaj gazu
Nie otworzysz drzwi
Dopóki nie odsuniesz zasuw